Jak Nowe Stworzenie wypełnia Zakon

W Liście do Rzymian ap. Paweł w swym rozważaniu idzie bardzo daleko i sprowadza przedmiot pojednania za grzech do logicznego porządku chrześcijańskiego punktu widzenia. W pierwszym i drugim rozdziale wyjaśnia on, w jaki sposób grzech wszedł na świat i dlaczego jedni są bardziej splugawieni niż drudzy. Jednakże dalsza degradacja niektórych nie dowodzi, że człowiek wziął swój początek od małpy, lecz że niektórzy z rodzaju ludzkiego szybciej upadli na swych grzesznych drogach niż inni. Następnie apostoł pisze dalej, *„oto się ty nazywasz Żydem i polegasz na zakonie?”* Bóg dał swój Zakon Żydom, a nie poganom, dlatego tylko Żyd może otrzymać jego błogosławieństwo lub przekleństwo. Lecz Żydzi myśleli, że przez Zakon mogą otrzymać usprawiedliwienie. W taki sposób oni potknęli się. Apostoł pragnął, aby Żydzi poznali, że przez uczynki Zakonu nie zostanie usprawiedliwione żadne ciało przed obliczem Bożym. Żydzi ubiegali się o życie wieczne. Przymierze Zakonu proponowało im życie wieczne, jeżeli pozostaną mu posłuszni. Jednakże przekonali się, że byli niezdolni zachować posłuszeństwo wobec Boskiego prawa, dlatego Przymierze Zakonu nie przyniosło im pożytku i zamiast życia otrzymali śmierć. Żaden niedoskonały człowiek nie może zachować Boskiego Zakonu.

W piątym rozdziale ap. Paweł stara się wykazać, w jaki sposób zostało przygotowane odkupienie. Następnie wyjaśnia, że przed Zakonem grzech był na świecie. Jednakże gdy nie było Zakonu, nie mogło być przestępstwa Zakonu. Zanim Zakon był dany, Żydzi mieli swój udział w nadziei uwolnienia i błogosławieństwa, lecz gdy tylko przyszedł Zakon, którego nie mogli zachować, zostali oni całkowicie odcięci, na ile to dotyczy usprawiedliwienia i skutkiem tego Żydzi znaleźli się pod podwójnym potępieniem – potępieniem Adamowym i potępieniem Zakonu – *„Przeklęci przez zakon i posiniaczeni przez upadek”.* Widzimy więc że Przymierze Zakonu nie mogło przynieść Żydowi Boskiego błogosławieństwa życia, gdyż był on niezdolny żyć zgodnie z wymaganiami Zakonu.

ŻYDZI POD DRUGIM PRZEKLEŃSTWEM

W związku z tym argumentem, ukazując różnicę pomiędzy postawą wobec Boga Żydów i innych narodów, ap. Paweł mówi: *„Grzech nie bywa poczytany* (przypisany), *gdzie nie ma zakonu”.* Bóg uczynił z Żydami specjalne przymierze, którego pośrednikiem był Mojżesz.

Przez posłuszeństwo temu przymierzu mogli otrzymać życie wieczne. Apostoł pragnął pokazać im, że nie mogli otrzymać wiecznego życia i że trudność polegała na tym, iż nie mogli zachować Zakonu. On chciał im wyjaśnić, że przez ten szczególny Zakon Żydzi zostali potępieni. Życzył sobie, aby poznali, że byli w niełasce. On pragnął, aby poznali, że zawierając przymierze, aby zachowywać Zakon, a uchybiwszy dotrzymania słowa, sprowadzili na siebie dodatkowe przekleństwo. Wyrok spadł na ojca Adama. On umarł, a wszystkie jego dzieci zostały zrodzone w śmiertelnych warunkach i prawnie umierają. W ten sposób Żydzi byli podwójnie potępieni jako porównani z pozostałym światem, gdzie wszyscy zostali potępieni przez dziedzictwo z powodu przestępstwa. Apostoł wyjaśniał Żydom, że istniały tylko jedne drzwi nadziei i podczas gdy cała ludzkość potrzebowała Zbawiciela, Żydzi potrzebowali Go bardziej niż jakikolwiek inny naród na świecie. Żydzi posiadali większe korzyści i dlatego zostali bardziej potępieni.

Żydzi myśleli, że poganie byli gorszymi od nich przed obliczem Bożym. Mówili oni, myśląc o innych narodach: oni jedzą swoje makrele, świnie i zające, a także czynią rzeczy, jakich my nie czynimy! Teraz mówi apostoł: *„Grzech nie bywa przypisany, gdzie nie ma zakonu”.* Bóg nie oskarża o naruszenie przepisów Zakonu jakiegokolwiek innego narodu. Pogwałciłeś Boski Zakon wiele razy, gdyż jeśli naruszyłeś nawet jedno przykazanie, naruszyłeś również cały Zakon. Postanowienie Boże nie mówiło, że otrzymasz życie wieczne, gdy będziesz przestrzegał niektóre przykazania, lecz gdy zachowasz wszystkie.

Apostoł Paweł idzie dalej i wyjaśnia, że śmierć panowała od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie znali Zakonu, a także nad tymi, którzy nie grzeszyli na podobieństwa przestępstwa Adamowego. Wszyscy umierali w Adamie. Świat znajduje się pod ogólnym potępieniem na śmierć nie za swe osobiste grzechy, lecz z powodu przestępstwa Adamowego. Bóg przeniósł nas Żydów z tego stanu do postanowień prawa Zakonu, lecz uchybiliśmy w tej drugiej próbie i znaleźliśmy się w większym potępieniu niż poganie.

W ten sposób apostoł dowodzi im, że nie tylko poganie potrzebują Zbawiciela, lecz również Żydzi; nie tylko świat pogański, lecz także Izrael i że podczas gdy Izrael znajdował się pod szczególnym postanowieniem Bożym, zachodziła potrzeba poczynienia specjalnych kroków dla ich uzdrowienia.

Następnie apostoł przystępuje do wykazania, że Chrystus, który nie znał grzechu, został uczyniony przekleństwem za Żydów i że w ten sposób zostały przez Boga

dokonane specjalne kroki, aby uwolnić Żydów spod potępienia. Apostoł wyjaśnił szczególny sens, w jakim Chrystus został uczyniony przekleństwem za Żydów (Gal. 3:13-14). Było to zawiśnięcie na drzewie – skrajne potępienie Zakonu (5 Mojż. 21:23). Chrystus stał się przekleństwem, gdyż umarł na krzyżu (1 Piotra 2:24). Taka śmierć nie była potrzebna dla zbawienia pozostałej ludzkości, lecz jedynie dla Żydów.

„KTÓŻ MNIE UWOLNI?”

Przyjąwszy pogląd o Żydach pod Zakonem, św. Paweł w rozdz. 7 opisuje stan Izraela mówiąc, że Żydzi zobowiązali się zachowywać Zakon, lecz popadli w niewolę tegoż Zakonu z powodu słabości ciała i nie mogli otrzymać życia. Zatem Apostoł woła: *„Nędzny* ja *człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?”* Był on pod Zakonem, który mówi: Służ Bogu nie tylko swym umysłem, lecz doskonale. Tego nie mógł czynić z powodu słabości ciała. Kto go uwolni z tego umarłego ciała, które powoduje kłopot? Jego umysł był zgodny ze sprawiedliwością, lecz był on niedoskonały. Następnie mówi nam, jak uwolnił się spod potępienia śmiertelnego ciała i że to uwolnienie przyszło przez Jezusa Chrystusa.

Jak otrzymaliśmy tę pomoc? Wszyscy, którzy uczynili ofiarowanie i przez wiarę przyszli do Chrystusa, zostali uznani jako umarli według ciała, a żywi jako Nowe Stworzenia. Tak więc ap. Paweł nie chlubił się ani w ciele, ani w Zakonie, lecz w Chrystusie, który uwolnił go od tego potępienia ciała, które dotyczy zarówno Żydów, jak i innych z Adamowego potomstwa.

W wersecie 18 apostoł mówi: *„W ciele moim nie mieszka dobre”,* to znaczy nie ma we mnie doskonałości. Jest ono niedoskonałe od stóp do głowy. Chociaż Izraelici usiłowali zachować Zakon, nie mogli tego dokonać z powodu słabości ciała. Również my musimy przyznać, że nasze ciało jest niedoskonałe, choć Nowe Stworzenie usiłuje mieć nad nim kontrolę. Musimy sobie uświadomić, że z punktu widzenia Boskiej sprawiedliwości, postępujemy według sprawiedliwości, a nie według grzechu. Myślą o *„postępowaniu według”* jest, że nie dorównujemy, nie żyjemy stosownie do doskonałej sprawiedliwości, lecz dążymy do tego. Nowe Stworzenie posiada przeszkodę ze strony ciała. I co było prawdziwe o apostole, musi być również prawdziwe o wszystkich z Pańskiego ludu. Jeżeli w jakimkolwiek czasie myśleliśmy, że żyjemy zgodnie z Boskimi wymaganiami, jest to błędne pojęcie. Możemy zauważyć, co Pan wyczytał w dziesięciu przykazaniach: *„Będziesz miłował Pana Boga twego* (nie częścią swego umysłu, lecz) *ze wszystkiej myśli twojej, z całej twojej siły, a bliźniego twego jak samego siebie”.* Jest to prawdziwy duch Zakonu i jego wymagań, a to jest możliwe dla doskonałej istoty. Z powodu tych niedoskonałości człowiek nie może zachować Zakonu. Dlatego Bóg przygotował odkupienie i przebaczenie grzechów przez swego Syna. Cała ludzkość będzie mieć sposobność restytucji, a ich umysły będą stopniowo odrestaurowane. Lecz dla Kościoła istnieje inne zarządzenie. My stawiamy nasze ciała ofiarą żywą po przyjęciu *„wysokiego powołania”.* Wtedy nasz Najwyższy Kapłan ofiarowuje nas, a Bóg akceptuje naszą ofiarę jako część własnej ofiary naszego Pana. Ostatecznie mamy zapewnione duchowe, a nie ludzkie ciała, jakie miał Adam i jakie jest obiecane dla świata ludzkości.

UWOLNIENIE PRZEZ CHRYSTUSA

W rozdziale 8 apostoł wyjaśnia, że droga do uwolnienia się spod potępienia Przymierza Zakonu jest przygotowana dla tych Żydów, którzy przychodzą do Chrystusa. O klasie Kościoła mówi on:

> *„Nie jesteście w ciele, ale w duchu, jeśli duch Chrystusowy mieszka w was”.*

O Kościele jest powiedziane, że są Nowymi Stworzeniami w Chrystusie Jezusie. Dla takich

> *„stare rzeczy przeminęły, a wszystkie stały się nowymi”* (2 Kor. 5:17).
>
> *„Sprawiedliwość zakonu wypełniona jest w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha.”*

Apostoł daje do zrozumienia, że jeżeli jesteśmy w Chrystusie, zachowujemy Boski Zakon w sposób, jaki nie jest możliwy dla innych. Lecz musimy pamiętać, że Nowe Stworzenie jeszcze nie otrzymało swego nowego ciała, jakie będzie doskonałe, a które otrzyma w pierwszym zmartwychwstaniu. W międzyczasie posiada ono tylko ziemskie ciało, którym się posługuje. Przy śmierci *„bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowe”* (1 Kor. 15:43). Stare ciało nie było dość silne, aby mogło zachować Boski Zakon; nawet przy pomocy Nowego Stworzenia ciało jest jeszcze słabe. Dlaczego? Ponieważ zostaliśmy zrodzeni w grzechu i ukształtowani w nieprawości. Grzech panował przez sześć tysięcy lat. Słabości stały się bardziej intensywne z powodu istnienia grzechu przez długie stulecia.

W oświadczeniu *„w czym on był* (Przymierze Zakonu) *słaby dla ciała”* apostoł nie chciał, abyśmy rozumieli, że Zakon był słaby, gdyż był on doskonały. Zakon był zdolny, lecz Przymierze Zakonu było słabe. Istniał pewien brak w Przymierzu Zakonu, co stanowiło jego słabość, iż miało ono niedostatecznego pośrednika, który nie mógł dać Bogu okupu za ludzkość. To samo Przymierze Zakonu przy lepszym pośredniku – Chrystusie Jezusie będzie mocne w tym szczególe, w

jakim pierwotne było słabe.

Każdy Żyd, który mógłby zachować Przymierze Zakonu, mógł mieć wieczne życie, gdyż taka była Boska obietnica: *„Ktobykolwiek te rzeczy czynił, przez nie żyć będzie”* – 3 Mojż. 18:5; Rzym. 10:5. Ci, którzy będą ochotni i zdolni zachować Boski Zakon, ostatecznie otrzymują wieczne życie. Wszyscy, którzy nie zechcą zachowywać go, nie otrzymują wiecznego życia.

Apostoł mówi, że jeśliby sprawiedliwość mogła przyjść przez Zakon, stałoby się to i wtedy krzyż byłby niepotrzebny. Ojciec Adam został potępiony. Cały jego rodzaj został potępiony w nim z powodu jego nieposłuszeństwa. Byli oni niedoskonali, aby zachować Zakon, dlatego dzięki Boskiemu postanowieniu, jak przez jednego człowieka na świat weszły grzech i śmierć, tak również przez jednego człowieka przychodzi pojednanie i uwolnienie od grzechu (1 Kor. 15:21-22).

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZAKONU WYPEŁNIONA JEST W NAS

Jaka pociecha i ukojenie zawarte są w tym zapewnieniu! Są to rzeczywiście cudowne słowa żywota! One napawają nas nadzieją. Jeśli Bóg przyjmuje doskonałe intencje serca zamiast absolutnej doskonałości ciała, wtedy rzeczywiście mamy nadzieję osiągnięcia wymagań, jakie On zamierzył dla nas – wymagań sprawiedliwości. Możemy postępować według, czyli zgodnie z duchem. Tak długo jak jesteśmy w naszych śmiertelnych ciałach, nie możemy chodzić według wymagań ducha, lecz nasze umysły mogą postępować według ducha; nasze intencje mogą być doskonałe i co nasz Ojciec Niebieski poszukuje w nas, jest to doskonałość intencji i doskonała na ile to możliwe kontrola naszego ciała.

Oświadczenie, że nasz Pan potępił grzech w ciele oznacza, że On wydał wyrok za grzech i uczynił możliwość zniszczenia grzechu. Grzech w ciele został już potępiony, gdyż świat przez naszego Pana może być zbawiony. On pokazał, ze doskonały człowiek nie czyni grzechu, a w ten sposób powiększył Boski Zakon. Może powstać pytanie, czy mógł On więcej spotęgować Zakon? Tak, On uczynił postanowienia, przez które Królestwo sprawiedliwości obali grzech i wprowadzi wieczną sprawiedliwość.

Duch Zakonu danego Żydom jest dla Nowego Stworzenia, lecz nie Przymierze Zakonu. Otrzymaliśmy Pana niezależnie od Przymierza Zakonu. Zakon Boży nie jest lekceważony. Sprawiedliwość ma jedno prawo i było ono dane Żydom jako podstawa ich przymierza. Św. Paweł idzie dalej i wykazuje, że Izraelici nie otrzymali wiecznego życia przez dążenie do zachowania Zakonu, ani ktokolwiek inny nie może otrzymać go na tej drodze. Lecz Bóg uczynił postanowienie przez Chrystusa, dzięki któremu to przekleństwo Zakonu z powodu ludzkich słabości zostanie anulowane przez zadośćuczynienie sprawiedliwości (Rzym. 8:14). Kościół również znajduje się pod nowym przykazaniem ofiarniczej miłości.

> *„Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze”* – Psalm 50:5.

Ci, którzy przyjęli to nowe postanowienie, oddają wszystkie ziemskie rzeczy, aby stać się Nowymi Stworzeniami. W takich duch żakonu jest wypełniany, gdyż oni postępują nie według ciała, lecz według ducha Zakonu, usiłując osiągnąć przez Chrystusa lepszą cząstkę, do której zostali zaproszeni – współdziedzictwo w Królestwie. Ich dziełem w Chrystusie w obecnym czasie jest udział w ofierze, której krew przy końcu tego wieku zostanie użyta dla zapieczętowania Nowego Przymierza z Izraelem. Gdy Nowe Przymierze zostanie otworzone dla Izraela i dla całego świata, będzie to dla nich oznaczać sposobność osiągnięcia wiecznego życia przez lepszego Pośrednika – Głowę i Ciało.

R-4868 (1911 r.)
„Straż”